

Historyczny moment zapalenia świateł pierwszej Łoży na Wschodzie Kielc zbliża się wielkimi krokami. Próbowano tego we wczesnych latach 20. XIX wieku – niestety, wtedy Bracia zamieszkujący w grodzie nad Silnicą nie zdążyli sfinalizować stosownych procedur przed dekretem carskim, delegalizującym masonerię na obszarze Imperium Rosyjskiego. Wiele wskazuje na to, że początek XXI stulecia okaże się dla świętokrzyskich Wolnomularzy bardziej szczęśliwy.

W niedzielę, 4 grudnia 2016 r., na uroczystym posiedzeniu Trójkąta „Michał Tokarzewski-Karaszewicz” podpisano komplet dokumentów, składających się na wniosek do Rady Najwyższej Międzynarodowego Mieszanego Zakonu Wolnomularskiego „Le Droit Humain” o nadanie Chartii przyszłej Łoży. Za pośrednictwem Wielkiego Komandora Federacji Polskiej DH trafią one niebawem do Paryża i tam zostaną rozpatrzone.

W obecności Wielce Dostojnego Brata Jerzego Dworaka, Honorowego Prezydenta Federacji Polskiej i pełnomocnego przedstawiciela Wielkiego Komandora (który nie mógł być obecny z powodu choroby), urzędującego Prezydenta Federacji Polskiej, Brata Stanisława Wyrożemskiego oraz Gości z innych Warsztatów DH podpisy pod dokumentami założycielskimi złożyło jedenaścioro Sióstr i Braci (w tym siedmioro w stopniu Mistrza), zdecydowanych pracować w kieleckiej Łoży „na Chwałę Wielkiego Architekta Wszechświata i dla Postępu Ludzkości”. Ponieważ kolejni kandydaci (i kandydatki) czekają już w kolejce, by wstępować na ścieżkę inicjacyjną – rozwój ilościowy i jakościowy braterskiego łańcucha świętokrzyskich Wolnomularzy wydaje się zapewniony.

W liście uzasadniającym potrzebę powołania Łoży oraz wybór nazwy, a także w wielu wystąpieniach podczas uroczystości, przypomniano postać generała Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza: wielkiego żołnierza i patrioty, oficera Legionów Polskich, bohatera wojen o granice naszego Kraju w latach 1919-20, organizatora Służby Zwycięstwu Polski (przekształconej następnie w ZWZ/AK) podczas II wojny światowej – a przy tym człowieka wielu pasji, skupionego na rozwoju duchowym, wybitnego Wolnomularza i współtwórcy najpierw Jurysdykcji, a potem Federacji Polskiej DH w okresie międzywojennym. Warto odnotować symboliczne znaczenie faktu, że wśród współzałożycieli kieleckiego Warsztatu pracującego pod patronatem Generała znalazło się dwóch Braci, będących kombatantami Armii Krajowej, mimo słusznego wieku wciąż aktywnych w krzewieniu wartości obywatelskich i filozoficznych, którym od początku swego istnienia służył Zakon „Le Droit Humain”.

Po zakończeniu ceremonii składania podpisów, gdy młotek od Brata Jerzego Dworaka przejął z powrotem prezydent Trójkąta Brat Witold Sokała, zebrani wysłuchali interesującej deski, zaprezentowanej przez jedną z Sióstr, zatytułowanej „Symbolika światła i ciemności na drodze rozwoju człowieka”.

Niedzielne uroczystości odbyły się nie bez komplikacji – w ostatniej chwili awaria budowlana zmusiła organizatorów do rezygnacji ze zwykłego miejsca spotkań i poszukania zastępczej sali. Mimo to, ceremonię udało się jednak przeprowadzić zgodnie z planem, co postanowiono uznać za dobry omen i sygnał, że kielecki Warsztat jest odporny na ewentualne przeciwności losu. Spotkanie, jak każde prastary wolnomularski obyczaj, zwieńczyła radosna agapa. Już w mniej formalnej atmosferze, nad dobrym winem, różnymi gatunkami pierogów oraz zupą kurkową i porowogruszkową z kokosem (sic! – wszak to tradycyjny specjał kuchni świętokrzyskiej!), a potem przy kawie debatowano jeszcze długo o perspektywach rozwoju Sztuki Królewskiej w Polsce i na Kielecczyźnie.